

KRZYSZTOF BOGACKI

FUNKCJONOWANIE METAZNAKÓW W TEKSTACH FRANCUSKICH

Celem rozprawy jest zbadanie funkcjonowania w tekstach¹ znaków, użytych w supozycji materialnej. Posiadają one niektóre cechy właściwe funkcjonowaniu pewnych znaków występujących w supozycji realnej, obok tego wykazują inne, typowe tylko dla nich. Wydaje się, że jest usprawiedliwione traktowanie tych ostatnich jako jednostek językowych zajmujących określoną pozycję syntagmatyczną w tekście — nie zapominając przy tym o różnicy poziomów językowych dzielących je od znaków użytych w supozycji realnej.

Na wstępie ustalenie terminologiczne: pisząc o znakach występujących w supozycji materialnej, będę posługiwał się niekiedy terminem *metaznak*, którego w literaturze logicznej używa się także dla oznaczenia niektórych znaków użytych w supozycji realnej, takich np. jak *substantif* czy też „słowo, od którego zaczyna się *Pan Tadeusz*”, itp. Robię to dla uniknięcia niewygodnego, choć precyzyjniejszego terminu „znak użyty w supozycji materialnej” czy też „nazwa cudzysłowowa”. Jeśli chodzi o słowa typu „substantif” (w supozycji realnej!), to pozostaną one poza ramami naszych rozważań — ich funkcjonowanie w tekstach niczym nie różni się od funkcjonowania takich słów, jak *table*, *vertu*, *pité* (użytych w supozycji realnej!).

Przyjmuje się powszechnie twierdzenie, że zjawisko metaznaku polega, najogólniej mówiąc, na tym, że dana forma językowa zamiast odsyłać do rzeczywistości pozatekstowej i desygnować pewne przedmioty (w wypadku metaznaków wywodzących się od rzeczowników), posiada jako desygnat samą siebie i przedmioty z nią równokształtne. Te dwie cechy, mianowicie równokształtność znaku i odpowiadającego mu desygnatu oraz desygnowanie przez znak samego siebie, są w przypadku znaków użytych w supozycji

¹ Rozważania autora będącego romanistą są ilustrowane głównie przykładami francuskimi. W niektórych przypadkach polskie przykłady nie oddawałyby różnic występujących między omawianymi konstrukcjami.

realnej nieobserwowalne. Ponieważ prymarną funkcją semantyczną rzeczownika jest desygnowanie przedmiotów², można przyjąć, że — z punktu widzenia semantycznego — metaznak charakteryzuje się jako rzeczownik. Z drugiej strony pojawia się on w tych pozycjach syntagmatycznych, w których można spotkać rzeczownik — nie jest on spotykany jedynie w pozycji orzeczenia słownego.

Zjawisko metaznaku wykazuje cechy wspólne z kilkoma dobrze skądinąd znanymi zjawiskami, pozornie tylko nie mającymi nic wspólnego z użyciem znaku w supozycji materialnej. Wystąpienie metaznaku można traktować jako przejaw wykorzystania przez mówiącego jednego ze znaczeń znaku. W tej koncepcji należałoby traktować każdy element językowy jako jednostkę polisemiczną. Powodowałoby to potrzebę rozróżnienia polisemii *sensu stricto* i polisemii *sensu latiore*. W sensie węższym „polisemia” oznaczałaby, zgodnie z tradycją językoznawczą, „fakt posiadania przez wyraz lub zwrot językowy kilku znaczeń”³; por. w języku polskim „język”, „zamek”, w języku francuskim „racine”, „navet” itd. Polisemia *sensu latiore* w przeciwieństwie do polisemii *sensu stricto*, ograniczonej do niektórych elementów języka, jest zjawiskiem uniwersalnym, odnosi się bowiem do każdego bez wyjątku znaku językowego. W obu wypadkach można mówić o współistnieniu obok siebie kilku znaczeń związanych z jednym znakiem, z których tylko jedno zostaje zrealizowane w tekście. W obu wypadkach o tym, w którym ze znaczeń jest użyty występujący w tekście wyraz, decyduje kontekst. On to stanowi selektor znaczeń polisemu alternujących w tekstach. W przypadku metaznaku w grę wchodzi następujące konteksty:

— słowa wprowadzające (skrót: „I”), takie jak „le mot”, „l’expression”, „le substantif”. „le syntagma”, „la phrase”, „la forme”, „le nom”, „le verbe” itp., np. „le mot *table*”, „la forme *chantent*”, „le nom d’ *arbre*”, „le verbe *finir*”, „l’expression *être pris de court*”, itp.

— metaznak może być wprowadzony w zdaniach „definitywnych” typu:

„XY signifie (*s’écrit, se prononce...*)...”, np.

„*Table* est un substantif”.

„*Victoire* signifie *avantage remporté sur les ennemis*”.

Różnica między konstrukcją jednego i drugiego typu polega jedynie na materialnej obecności lub nieobecności terminu wprowadzającego metaznak

² Posługuję się pojęciami funkcji semantycznej i składniowej w sposób zgodny z ich użyciem przez J. Kuryłowicza, por. *Dérivation lexicale et dérivation syntaxique*, [w:] *Esquisses linguistiques*, Wrocław 1960, s. 41—50; A. Heinz, *Funkcja egzocentryczna rzeczownika*, Wrocław 1957, s. 8—10.

³ Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański, *Słownik terminologii językoznawczej*, Warszawa 1968, s. 432.

w tekście. Jednakże tam, gdzie słowo to występuje, można je pominąć (pod warunkiem jednak, że cechy semantyczne zawarte w nim i powodujące odczucie następującego po nim słowa jako metaznakują znajdują się w pozostawionym kontekście, nie powodując wieloznaczności), tam zaś, gdzie go nie ma, może być wprowadzone. W wypadku tym, jakkolwiek metaznak występuje w pozycji syntagmatycznej właściwej rzeczownikowi, nie znajdujemy predeterminantu wówczas, gdy metaznak jest wzięty w sensie ogólnym i nie zrelatywizowany żadnym określeniem. Jednakże już jakiegokolwiek określenie metaznakują pociąga za sobą użycie predeterminantu⁴: „*Votre fiche-moi lapaix! me semble tout à fait déplacé*”. „*Le tous aristotelicien n'est pas exactement le même que celui de la logique moderne*”.

W konstrukcji z członem wprowadzającym (skrót: „I M'”) istnieją pewne ograniczenia semantyczne dotyczące odpowiedniego doboru „I” w zależności od gramatycznego charakteru metaznakują. Warto również zaznaczyć, że w wypadku, gdy metaznakują jest słowo charakteryzujące się w supozycji realnej jako rzeczownik, zarysowuje się tendencja do używania go po „I” bez predeterminantu: „le mot *table*”, a nie * „le mot *la table*”. Stosunkowo rzadkie są także konteksty, w których metaznak (użyty bez „I”) jest poprzedzony rodzajnikiem nieokreślonym. Ponieważ jednak takie wypadki istnieją (por. s. 72), wydaje się, że można mówić o trójstopniowym systemie predeterminacji metaznakują:

- metaznaki z predeterminacją zerową (por. s. 68),
- metaznaki predeterminowane przy pomocy rodzajnika nieokreślonego (por. s. 72),
- metaznaki predeterminowane przy pomocy rodzajnika określonego, zaimków wskazujących, dzierżawczych itp. (por. s. 72, 74).

Wydaje się, że trójstopniowy system predeterminacji rzeczowników-metaznakują jest zjawiskiem zupełnie wyjątkowym w porównaniu z dwustopniowym systemem predeterminacji rzeczownikują występujących w supozycji realnej.

W wyżej opisany sposób mogą być wprowadzone metaznaki, które w supozycji realnej reprezentują wszystkie typy gramatyczne znaków, a więc zarówno słowa synsemantyczne, jak i autosemantyczne, elementy werbalne, nominalne i relacyjne, słowa proste, a także całe konstrukcje zawierające kilka wyrazów. Wraz ze słowem wprowadzającym metaznaki mogą tworzyć jedną z następujących konstrukcji: „le mot *pitié*” (I „M”), „le mot de *pitié*” (I de „M”) oraz „ce mot, *pitié*” (I, „M”).

⁴ Przez ten termin rozumiem rodzajniki i wszelkiego rodzaju zaimki przymiotne. Por. G. Gongenheim, *Système grammatical de la langue française*, Paris 1963, s. 63-70.

Pierwsza z nich wykazuje największe podobieństwo do klasycznych konstrukcji apozycyjnych z drugim członem rzeczownikowym o strukturze „Sbst.1 — Sbst.2”. Odróżnić ją trzeba jednak od niektórych zestawień dwóch rzeczowników, typowych dla języka reklamy i dla języka potocznego, identycznych z nią formalnie (pod względem zewnętrznym), różnych jednak w głębokiej strukturze, a mianowicie: „papier toilette”, „bifteck minute”, „probleme logement”, „question vacances”. Mimo zewnętrznej struktury typowej dla determinacji wprost⁵ mamy do czynienia w wyżej wymienionych konstrukcjach z determinacją relacyjną, czego dowodem są następujące transformacje ukazujące ich głęboką strukturę: „papier de toilette”, „bifteck à la minute”, „problème du logement”, „question des vacances”. Wykluczona jest natomiast transformacja typowa dla konstrukcji, wykazującej w strukturze głębokiej determinację wprost: *„ce papier est toilette”, *„ce bifteck est minute”, itd.

Konstrukcje zawierające metaznak (I „M”) w transformacji dają: „ce mot est *table*” („le mot *table*”), „cette forme est *chantent*” („la forme *chantent*”), „ce verbe est *finir*” („le verbe *finir*”), podobnie zresztą jak i konstrukcje apozycyjne o obu członach w supozycji realnej, np. „Paris est une ville de trois millions d’habitants” („Paris, une ville de trois millions d’habitants”).

Spśród licznych typów konstrukcji z determinacją wprost najbliższymi konstrukcjom z metaznakiem wydają się „le soldat citoyen”, „Monsieur Hérard” i „M. Duroc, le directeur commercial de l’entreprise”. Od konstrukcji pierwszego i drugiego typu dzieli syntagmę z metaznakiem niewielka, niemniej dobrze wyczuwalna pauza między „I” a „M”. Z punktu widzenia akcentu i melodii konstrukcja „le soldat citoyen” jest identyczna z syntagmą składającą się z rzeczownika z przymiotnikiem: „Sbst. + Adj.”, np. „la maison blanche”. Z drugiej strony pauza ta w konstrukcji „I «M>” jest mniej wyraźna niż w półpredykatywnej konstrukcji ostatniego typu („M. Duroc, le directeur commercial de l’entreprise”). W zdaniu, gdzie kontekst jest dostatecznie jednoznaczny, aby można było opuścić „I”, pauza ta wydłuża się znacznie po słowie bezpośrednio występującym przed metaznakiem.

Jeśli chodzi o reprezentowanie omawianej konstrukcji na zewnątrz, to funkcję tę może pełnić zarówno termin wprowadzający, jak i metaznak — jest to cecha, którą spotyka się jedynie w konstrukcjach apozycyjnych z członem określającym poprzedzonym predeterminantem (np. „M. Durand, un des plus importante grossistes de la ville”), imieniem własnym w funkcji członu określanego (np. „sa femme Nicole” albo „le roi Charles V”),

⁵ Por. definicje determinacji wprost i relacyjnej [w:] A. Heinz, *Genetivus w indoeuropejskim systemie przypadkowym*, Warszawa 1955, s. 35–39.

a także, w konstrukcjach nazwowych typu „le parfum *Mirage*”, „les tulipes *Réve*”, itp.

Trudno jest ustalić, które słowa użyte w konstrukcji omawianego typu powodują odczucie występującego po nich wyrazu jako meta znaku, które zaś nie. Wydaje się, że można je uszeregować, w zależności od semantyzmu podstawy, w ciągu, którego ekstremami będą z jednej strony konstrukcja „le mot *mirage*”, z drugiej zaś „le parfum *Mirage*”.

We wszystkich wypadkach słowo występujące na drugiej pozycji, człon określający, cechuje identyczna relacja w stosunku do członu określanego, co też się wyraża w identycznych transformacjach. Istniejące różnice między poszczególnymi konstrukcjami dotyczą wyłącznie semantyzmu podstawy określeniowej, wydaje się więc, że nie można w oparciu o ten fakt wyróżniać, jak to czyni L. Koj⁶, kilku typów metaznaków (zgodnie z jego terminologią — „nazw cudzysłowowych”), różnica bowiem nie leży w nich samych, lecz poza nimi. Gdyby na podstawie różnicy w kontekście można było przeprowadzić podział w obrębie klasy metaznaków, nic nie stałoby na przeszkodzie w wyodrębnieniu nie trzech, lecz sześciu ich typów:

| | |
|----------------------------|--|
| „le phonème <i>p</i> ” | „le syntagme <i>prendre la mouche</i> ” |
| „le morphème <i>bel-</i> ” | „la proposition <i>Pierre travaille</i> ” |
| „le mot <i>beau</i> ” | „la phrase <i>moi, je travaille tandis que toi, tu dors</i> ”. |

Wydaje się, że można dokonać podziału metaznaków, badając stosunek do rzeczywistości pozatekstowej znaków służących do tworzenia metaznaków w ich użyciu w supozycji realnej. Dadzą się wówczas wyodrębnić dwie grupy metaznaków:

— metaznaki wywodzące się ze znaków, którym, gdy są użyte w supozycji realnej, odpowiadają w sposób bezpośredni określone wycinki rzeczywistości pozatekstowej; np. „table”, „rouge” itp.

— metaznaki wywodzące się z takich elementów językowych, którym, dopóki są użyte w supozycji realnej, nie odpowiada nic w sposób bezpośredni w rzeczywistości pozatekstowej.

Tak się rzeczy mają w wypadku znaków typu „brr!”, „psst!”, a także tych elementów tekstu, które pełnią w nim funkcję diakrytyczną⁷, np. poszczególnych dźwięków, z których składa się słowo „table”. W wypadku tych znaków ich substancywizacja jest równoważna z użyciem w supozycji materialnej, np.:

⁶ L. Koj, *Nazwy cudzysłowowe*, „Studia Logica”, XV, 1964, s. 239–254.

⁷ L. Zawadowski, *Constructions grammaticales et formes périphrastiques*, Kraków 1959, s. 18.

„Ce *psst* n'a été entendu que par moi”.

„Son *aïe!* nous a fait sortir du silence”.

„Il prononça un *r* caractéristique, propre aux Parisiens”.

Obok konstrukcji „I *M'*” spotyka się często grupę „I de *M'*”. Wśród konstrukcji nie zawierającej metaznaków odpowiada jej grupa „Sbst.₁ de Sbst.₂”, której prymarną funkcją jest determinowanie relacyjne. W transformacji daje ona „Sbst.₂ dont Sbst.₁”, np. „la maison de mes parents” — „mes parents dont la maison”. Funkcją sekundarną jest wprowadzanie członów w determinacji wprost. Jednym z przypadków takiego właśnie użycia konstrukcji jest ten, gdy służy ona do wprowadzenia metaznaku. O ile konstrukcja „I *M'*” nie wykazywała żadnych ograniczeń występujących ze strony metaznaku i charakteryzowała się maksymalnym zasięgiem użycia, o tyle „I de *M'*” jest niemożliwa do zastosowania w przypadku niektórych metaznaków (np. tych, które wywodzą się z form osobowych czasownika — *,„la forme de *chantent'*”), a także nie może wystąpić w niektórych kontekstach, np. *,„Le mot *d'arbre* est pensé différemment par un botaniste et par un bûcheron”. Zdarzają się także w przypadku konstrukcji „I. de *if'*” wyrażenia dwuznaczne, por. „mot de tendresse”.

Warto porównać konstrukcje z metaznakiem z pozostałymi konstrukcjami apozycyjnymi o obu członach w supozycji realnej.

Są więc te ostatnie konstrukcjami o członach mogących w większości wypadków ulegać przestawieniu:

„Monsieur Durand, président de la Société des Charbons” —

„Président de la Société des Charbons, Monsieur Durand...”

W konstrukcji zawierającej metaznak porządek członów jest ustalony: metaznak występuje zawsze na drugim miejscu.

Apozycyjne połączenie dwóch rzeczowników w supozycji realnej stanowi związek determinacyjny, którego człony rozpatrywane w oderwaniu od danej konstrukcji mogą znajdować się bądź w stosunku inkluzji („M. Durand, homme de confiance du patron”), bądź w stosunku ekskluzji („le roi soleil”), bądź wreszcie w stosunku nakładania (w wypadku zestawienia dwóch synonimów, np. „Varsovie, capitale de la Pologne”). Prowadzi to do odróżnienia z punktu widzenia członu określanego dwojakiemu typowi determinacji: zawężającej i niezawężającej. Z punktu widzenia semantycznego określnik zawężający posiada w swym semantyzmie cechy, których nie zawiera człon określany, podczas gdy determinant niezawężający akcentuje jedynie pewne wybrane cechy zawarte w determinandum. W przypadku konstrukcji zawierającej metaznak determinacja jest zawsze zawężająca.

Jeśli przyjąć, że metaznak jest swoistego typu rzeczownikiem, to należałoby

mówić o jego sekundarnej funkcji składniowej w konstrukcji opozycyjnej. Czy jego funkcja semantyczna nie staje się jednocześnie sekundarna? Gdyby przyjąć to założenie, należałoby stwierdzić, że jest on równy przymiotnikowi-przydawce tak pod względem składniowym (sekundarna funkcja składniowa rzeczownika-apozycji jest równa prymarnej funkcji składniowej przymiotnika-przydawki), jak i semantycznym (sekundarna funkcja semantyczna rzeczownika jest równa prymarnej funkcji semantycznej przymiotnika). Problem ten jest związany z kwestią funkcji rzeczownika-apozycji.

W polskiej literaturze językoznawczej i w odniesieniu do polskiego materiału językowego istnieje dwojaki punkt widzenia na apozycje: traktowane poza systemem przypadków i przy założeniu, że w rzeczowniku użytym jako apozycja mamy do czynienia z identyczną funkcją semantyczną jak i w przymiotniku-przydawce, uważa się je za formacje o sekundarnej semantycznej funkcji rzeczownikowej. Ponieważ dochodzi do tego sekundarna funkcja składniowa rzeczownikowa równająca się prymarnej funkcji składniowej przymiotnikowej, istnieją podstawy do jednakowego traktowania przymiotnika-przydawki i rzeczownika-apozycji. O ile jednak traktować apozycję rzeczownikową jako część systemu przypadkowego, uie sposób mówić o sekundarnej funkcji semantycznej rzeczownikowej (= prymarnej przymiotnikowej). Apozycja staje wówczas obok innych przypadków gramatycznych, które będąc składniowo określnikami nie straciły swej semantycznej prymarnej funkcji rzeczownikowej.

Wydaje się, że problem funkcji semantycznej apozycji należy traktować inaczej w przypadku języka francuskiego. Tu o prymarnej funkcji semantycznej rzeczownika może być mowa w wypadku, gdy jest on poprzedzony predeterminantem; staje się ona sekundarna z chwilą pominięcia predeterminantu. Odbija się to jednocześnie na płaszczyźnie składniowej. Elementy nominalne z predeterminantem (a także imiona własne) mogą reprezentować na zewnątrz całą konstrukcję apozycyjną, elementy nominalne bez predeterminantu, użyte jako apozycja, nie mogą reprezentować na zewnątrz całości i zbliżają się do przymiotników. Konstrukcje z metaznakiem należą do typu pierwszego, wydaje się więc, że należałoby traktować metaznaki jako formy z prymarną funkcją semantyczną rzeczownikową i sekundarną funkcją składniową.

Metaznaki zbliżają się do imion własnych, nie są jednak z nimi identyczne. Po pierwsze nie istnieje kontekst, do którego nie można wprowadzić „I” przed „M”; ten fragment tekstu, w którym występuje metaznak, może więc być interpretowany jako konstrukcja eliptyczna. Imiona własne są natomiast zawsze całością zamkniętą, bez elipsy jakiegokolwiek członu. Poza tym nie są one związane z jakimś typem kontekstu, tak jak to ma miejsce w przypadku metaznaków. Po drugie rzadko stosunkowo używa

się metaznaków w konstrukcjach o determinacji relacyjnej; imiona własne nie są poddane tego typu ograniczeniom.

Warto odnotować dwie charakterystyczne cechy metaznaków związane z tworzeniem liczby mnogiej i rodzajem gramatycznym. Z jednej strony forma odpowiadająca liczbie mnogiej w supozycji realnej, w supozycji materialnej może odpowiadać liczbie pojedynczej, np. „les travaux” — l. mn. w supozycji realnej, „le mot *travaux*” — l. poj. w supozycji materialnej. Z drugiej strony liczbę mnogą w supozycji materialnej mogą przybierać swobodnie jedynie metaznaki bez wyrażonego *explicite* członu wprowadzającego. Nie można wyrazić morfologicznie liczby mnogiej w konstrukcji: zamiast * „deux mots *table*” używa się „le mot *table*” (*répété deux fois*)”.

Metaznak pozostaje rodzaju męskiego bez względu na rodzaj gramatyczny formy wyjściowej:

„Ce *table* que vous avez dans votre texte....”

Jest charakterystyczne, że w wypadku wystąpienia z „I” rodzaju żeńskiego metaznaku będącego w supozycji realnej częścią mowy zgadzającą się w rodzaju z podstawą określeniową metaznak może pozostać w rodzaju męskim, np. „la forme *haut*”.

Metaznaki są zjawiskiem typowym dla *discours* i nie istnieją na poziomie *langue*. Nie mogą być zatem porównane z leksemami występującymi w *langue*. O ile te pierwsze mają już ustalony charakter relacji do rzeczywistości pozatekstowej, oznaczają mianowicie rzeczy, o tyle leksemy są jednostkami o niesprecyzowanym sposobie odnoszenia się do rzeczywistości, a precyzację tę uzyskują jeszcze na poziomie *langue* dzięki morfemom gramatycznym charakteryzującym leksem jako część mowy. Każdy leksem może być podstawą do zapoczątkowania procesu derywacyjnego, co jest wykluczone w przypadku metaznaków. W porównaniu z klasą rzeczowników używanych w supozycji realnej metaznaki stanowią zbiór znaków bardzo słabo zróżnicowanych pod względem semantycznym: brak wśród nich jednostek, które mogłyby być odpowiednikami *nomen collectivum*, *nomen actionis* czy też *nomen agentis*.

W sumie więc metaznaki funkcjonowaniem swoim zbliżają się do imion własnych, stanowią jednak bardzo specyficzną jednostkę językową o swoistych cechach.